

Kasprowa Niżna styczeń 2006 – pierwsze nurkowanie w tej jaskini

Jarosław Kur

www.scientificdiving.eu

*-proponuję czytać opis i oglądać plan jaskini.

Jaskinią Kasprowa Niżna zainteresowałem się już w 2001 roku. Jednak dopiero ten rok (dokładnie grudzień) przyniósł pewien progres. Z wielu powodów, głównie braku odpowiednich umiejętności nurkowych i speleo, no i nie posiadaniu wsparcia grupy transportowej, wyprawa nurkowa nie mogła dojść do skutku.

Akcja tak jak wyprawa do Jaskini Zimnej, miała charakter wyjazdu testowego, integracyjnego grupę transportową, przed właściwymi wyprawami, które mam nadzieję będą w przyszłości. Ale także wypadu nurkowego i badawczego. Celem było sprawne dotarcie do Syfonu Danki, następnie sprawdzenie możliwości nurkowych oraz wykonanie badań biospeleologicznych w ciągu zbiorników wodnych tej jaskini. Grupa wypadowa liczyła 7 osób, była to liczba wystarczająca by zabrać kompletny sprzęt nurkowy z zestawem 2*7L, liny do poręczowania jaskini oraz skąpy sprzęt biwakowy. Dotarcie, pomimo ataku zimy, do otworu można uznać za bezproblemowe. Akcja transportowa do Syfonu Danki przebiegała z małymi wyjątkami (kapiele i zaciski) sprawnie i szybko. Należy dodać, że Gniazdo Żółtej Kaczki zastaliśmy suche, co oszczędziło nam tzw. Kamasutry jaskiniowej. Pod syfonem Danki, szybkie ubranie szpeju nurkowego i zjazd po linie do Danki. Na nurkowanie postanowiłem dodatkowo zabrać ze sobą pełne wyposażenie speleo i parę repów linowych - tak na wszelki wypadek oraz siatkę planktonową (badawczo). Syfon Danki okazał się bardzo krótkim syfonem, następny trochę dłuższy Syfon Krakowski oraz Syfon Mamuci, który jest najgłębszym miejscem w tej partii. Na szczególną uwagę zasługuje Syfon Muminków, który jest dosyć ciasnym miejscem, żeby go pokonać musiałem pchać zestaw przed sobą. Syfon Mamuci kończy się pionową studnią, w którą spływa wodospad z Syfonu Warszawiaków. Pewnego problemu dostarczyło dotarcie w pionowym odcinku do okienka doprowadzającego do właściwego Syfonu Warszawiaków (trzeba było przewspinać wodospad z twinem na plecach). Najdłuższy syfon polski (Syfon Warszawiaków), ma postać rury o średnicy około 2-3m, czasami przechodzący w pionową szczelinę. Uderzająca była przejrzystość wody. Po około 70m skończyła się poręczówka. Przywiązałem własną i rozpocząłem poręczowanie. Tak jak mówiłem wcześniej SW ma postać mytej rury, dlatego brakowało pewnych punktów stabilizacji poręczówki, po rozwinięciu około 40 m, rozpocząłem odwrót. W zestawie posiadałem jeszcze po 140 bar w każdej butli. Powrót następował znacznie szybciej, najwięcej czasu zajęło odcinanie dowiązanej przeze mnie poręczówki. Komin kaskaderów postanowiłem obejść drugim otworem, co okazało się niezbyt dobrym rozwiązaniem. Spowodowało to chwilowe zaklinowanie się w szczelinie wyjściowej, jednak parę robaczkowatych ruchów i puścił. Po wynurzeniu głowy w Syfonie Danki, napotkałem niezbyt świeże powietrze nad powierzchnią wody. Okazało się, że koledzy spalili przypadkowo folie NRC. Ekipa zaskoczona była szybkim końcem akcji, potem już tylko przebranie się w mokre ciuchy, i do domu. Dziwne, nie czułem się zmęczony ani zmarznięty (temp. wody 4st.). W przeciwieństwie do ekipy transportowej. Nurkowanie zajęło około 1h, należy dodać, że nie zwiedzałem suchych partii jaskini pomiędzy syfonami.

Wszyscy uczestnicy wyprawy podczas transporu brodzili nawet nurkowali w jeziorkach, kolega Fus, otrzymał nawet ksywkę Św. Krzysztof, humory mieliśmy szampańskie.

Akcja zaczęła się o 6.00 poranną kawą w kwaterze Instytutu PAN, a zakończyła się o tej samej godzinie, ale po południu, bigosem i browrem w knajpie „Pokrzep się”. Właściwie dopiero pod koniec dnia odczuliśmy zmęczenie.

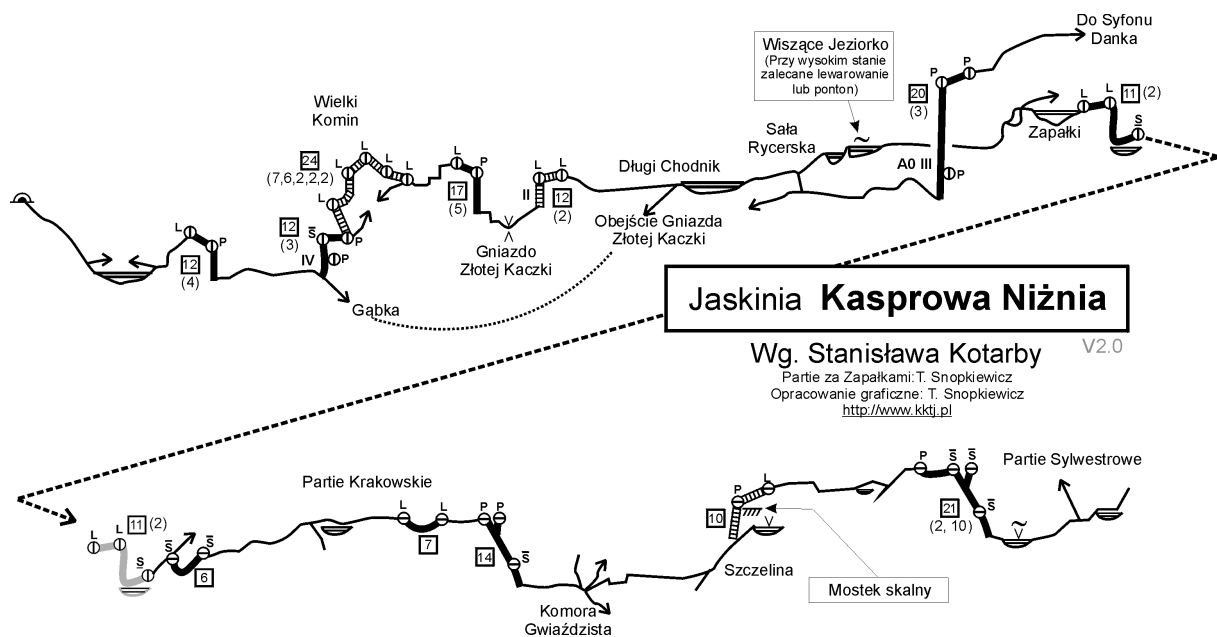
Nurkowy sprzęt:

Zestaw 2*7L 200bar, Suchy skafander Hunter Cbx + dakronowa powłoka, Automaty: Scubatech +Apeks, 2*latarki diodowe Aquastar – jako światło główne i zapasowe małe halogeny, noszak, Digital, Kompas, 2 Maski oraz Kask, bez Płetw.

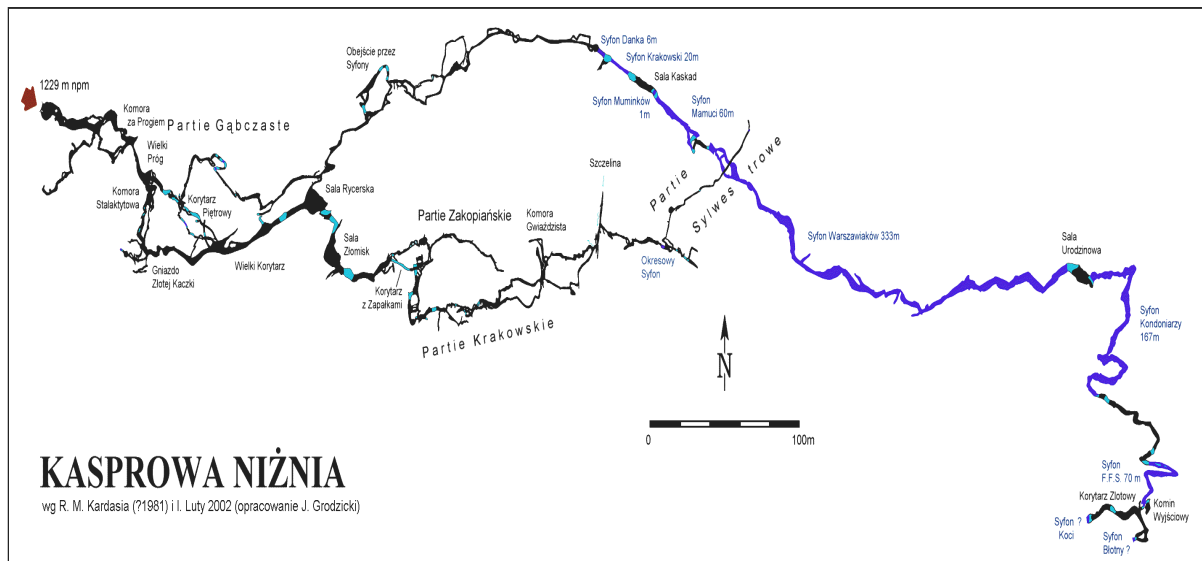
Podziękowania dla:

Diabła, Fusa, Tomka, Bastera, Artura oraz Łukasza, AKG AGH, Michała (X DiversTeam)-czuwanie tel., Pani z kwatery, PAN Kraków, Klubu Nurkowego „NOTOTENIA”, firmy SCUBATECH. Bez nich akcja nie odbyłaby się.

Następne akcje w Kasprowej planowane są na początek lutego 2006.



Ryc. 1 Szkic techniczny (http://www.kktj.pl/szkiece/kaspr_nizn.html)



Ryc. 2 Plan rozwinięty, zobacz więcej:
(http://www.sktj.pl/epimenides/tatry/kasprowan_p.html)